

O (NIE)MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA INGARDENOWSKIEJ KONCEPCJI SKŁADNIKÓW ZNACZENIA NAZWY DO BADANIA POSTACI LITERACKIEJ

Marzenna Cyzman

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Streszczenie. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy teoria składników znaczenia nominalnego sformułowana przed laty przez Romana Ingardena jest wciąż aktualna i czy może służyć za model opisu postaci literackiej. Przeprowadzone rozważania pokazują, że Ingardenowska koncepcja pozwala na adekwatny empirycznie opis postaci tylko w sytuacji, w której odwzorowuje ona przedmiot realny. Postacie, których nie da się ująć za pomocą składników znaczenia nominalnego, odnajdziemy głównie w niektórych powieściach współczesnych czy w dramacie absurdu. Nie stanowią one przedmiotu w sensie podmiotu własności, lecz raczej zbiór niepowiązanych ze sobą własności; są to wyłącznie językowe byty o osłabionej lub nieobecnej w ogóle referencjalności. Koncepcji Ingardena, jako czysto ontologicznej, nie można zatem odnieść w prosty sposób do postaci literackiej, ponieważ w dziele literackim sposób jej uposażenia jest regulowany przez konwencje literackiej i funkcje spełniane względem semantyki dzieła literackiego. Pytanie o adekwatny model opisu postaci literackiej pozostaje bez odpowiedzi, nawet staje się bardziej dramatyczne. Problem możliwości stworzenia teorii postaci literackiej wobec różnorodności artystycznych realizacji wciąż czeka na (naiwnego?) badacza.

Słowa kluczowe: Ingarden, postać literacka, ontologia i własności przedmiotów fikcyjnych, semantyka nazwy własnej osobowej

We współczesnym literaturoznawstwie brak jest jednolitej i spójnej teoretycznej refleksji o postaci literackiej. Obserwujemy skrajne ujęcia problematyki postaci – od prac strukturalistycznych, sprowadzających ją wyłącznie do roli, jaką odgrywa w przebiegu fabularnym¹, po personalistyczne rozumienie postaci literackiej jako bytu charakteryzującego się wszechstronną analogicznością względem człowieka². Pomędzy nimi sytuują się ujęcia w większym stopniu uwzględniające wielość i różnorodność literackich zobrazowań postaci literackiej. Najbardziej reprezentatywna wydaje się dla nich wciąż praca Henryka Markiewicza, który co prawda określa postać mianem tworu antropomimetycz-

¹ Nie sposób tu oczywiście wyliczyć wszystkich prac, w których w taki właśnie sposób ujmuje się postać literacką. Niech zatem przykładem tego typu refleksji będą dwie pozycje: W. Propp, *Morfologia bajki* / Przeł. W. Wojtyła-Zagórska, Warszawa 1976; R. Barthes, *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań* / Przeł. W. Błońska, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4, s. 327–359.

² Takie rozumienie postaci literackiej przedstawia A. Stoff w książce *Zagłoba sum! Studium postaci literackiej*, Toruń 2006. Por. jego uwagi teoretyczne w rozdziale wstępnym pt. *Imago hominis. Postać w dziele literackim*, s. 9–56.

nego, jednak wskazuje też na różnorodne jego ograniczenia: od redukcji po degradację, sfunkcjonalizowane względem konwencji i idei konkretnych utworów literackich³. W poszukiwaniu stosownego języka opisu postaci, metody gwarantującej jej właściwe ujęcie, sięgam tu po Ingardenowską koncepcję nazw własnych. Chcę spojrzeć na nią nie w kontekście sporu o nazwy własne, lecz z perspektywy metodologii badania postaci literackiej, usiłując – na razie czysto teoretycznie – zastanowić się nad możliwością potraktowania jej jako modelu opisu postaci. Teoria ta, rozważana w kontekście współczesnych filozoficzno-językowych ujęć problemu, ma znaczenie wyłącznie historyczne, pozostając świadectwem fenomenologicznego sposobu rozumienia semantyki nazw własnych⁴. Być może jednak to, co nie ma już większego znaczenia we współczesnej lingwistyce i filozofii języka, będzie miało znaczenie dla badania postaci literackiej. Ingardenowskie ujęcie składników znaczenia nominalnego stwarza wszak możliwość jego zastosowania do opisu przedmiotów przedstawionych w dziele literackim.

Podstawową przesłanką możliwość zastosowania Ingardenowskiej koncepcji nazw własnych do badania postaci literackiej jest ujęcie w niej znaczenia w sposób przedmiotowy oraz jej ugruntowanie w ontologii. Znaczenie nominalne, czyli znaczenie nazwy, stanowiło dla filozofa byt złożony, w którego obrębie, oczywiście w sposób sztuczny, da się wyodrębnić ściśle ze sobą powiązane składniki. Są to: intencjonalny wskaźnik kierunkowy, treść materialna, treść formalna, moment egzystencjalnej charakteryzacji i moment egzystencjalnej pozycji⁵.

Intencjonalny wskaźnik kierunkowy jest to moment określający sposób odniesienia nazwy do jej desygnatu. Ingarden wyodrębnia wskaźniki jednopromienne i wielopromienne – zarówno określone, jak i nieokreślone. Wskaźnik kierunkowy można ponadto oznaczać jako stały i aktualny, typowy dla przedmiotów, których treść materialna określa intencjonalny przedmiot znaczenia właściwościami określającymi go ściśle jako indywiduum, oraz zmienny i potencjalny, np. gdy rozumiemy *stół* jako ‘pewien stół’, wszak tylko do momentu, gdy nazwa ta zostanie zastosowana do ściśle określonego przedmiotu. Stosując ten moment do analizy postaci literackiej, warto zauważyć, że w dziele literackim będziemy mieć do czynienia z dwoma sposobami odniesienia intencjonalnego wskaźnika kierunkowego. Z jednej bowiem strony nazwa własna wskazuje

³ H. Markiewicz, *Postać literacka i jej badanie*, „Pamiętnik Literacki” 1981, z. 2, s. 147–162.

⁴ Ingardenowską koncepcję nazw własnych poddałam krytyce w pracy *Ingardenowska teoria imion własnych w świetle sporu o ich semantykę*. Jest to tekst referatu wygłoszonego w grudniu 2008 r. na międzynarodowym *XVIII. kolokwium młodych językovedcov*, zorganizowanym w Prešovie na Słowacji przez następujące jednostki: Prešovská univerzita v Prešove, Filozofická fakulta PU v Prešove i Inštitút slovakistiky. Tekst ukaże się w *Principiach* w pierwszym kwartale 2010 r.

⁵ Ingardenowską koncepcję nazw własnych oraz jego teorię przedmiotu intencjonalnego rekonstruję na podstawie dwu podstawowych dzieł filozofa: Roman Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1, wyd. II, Warszawa 1960; R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, z niem. przeł. M. Turowicz, Warszawa 1960.

desygnat w porządku wewnątrztekstowym i dzięki istnieniu stosownych mechanizmów spójnościowych, zwłaszcza określonych wykładników referencji, postać jest konstytuowana w kolejno po sobie następujących zdaniach, z drugiej zaś – nazwa własna i odpowiadający jej denotat w jakimś stopniu odnosi się do rzeczywistości pozatekstowej, wskazując na postać autentyczną, jak w przypadku nazw własnych postaci historycznych, na postać wykreowaną wcześniej w jakimś utworze literackim w przypadku zjawiska aluzji literackiej, czy też na pewien typ człowieka, jeżeli postać będzie można ujmować jako twór antropomimetyczny. Intencjonalny wskaźnik kierunkowy można w związku z tym postrzegać zarówno jako składnik aktualizujący się w wewnętrznym porządku dzieła literackiego, jak i jako moment skierowany na zewnątrz dzieła, przy czym nie sposób tu dokładnie opisać mechanizmu referencji względem rzeczywistości obiektywnej⁶. Dopiero tak uzupełniona definicja intencjonalnego wskaźnika kierunkowego może mieć znaczenie dla badania postaci literackiej, określając tekstowy sposób jej konstytuowania się, pozwala jednocześnie na dookreślenie semantyki tego szczególnego przedmiotu przedstawionego w kontekście rzeczywistości i kultury.

Treść materialna wskazuje określone jakościowo cechy przedmiotu odniesienia nazwy własnej, formując tym samym przedmiot intencjonalny, wraz z treścią formalną, jako konkretną jednostkę bytu. W treści materialnej wyodrębnić można stałe i zmienne; funkcją tych pierwszych jest wyznaczanie nadrzędnego, ściśle określonego momentu jakościowego, elementy zmienne natomiast wprowadzają do przedmiotu intencjonalnego momenty nieokreśloności. Ich objawem jest występowanie w przedmiocie intencjonalnym miejsc niedookreślenia. Analiza treści materialnej szczególnego typu przedmiotu przedstawionego, jakim jest postać literacka, polegałaby zatem na określeniu zbioru uposażających ją własności, tych wszakże, które są jej przypisane na podstawie sensu zdań w tekście literackim. Postać literacka przy takim rozumieniu nie stanowiłaby jednak wiązki cech, lecz byłaby podmiotem nierozzerwalnie ze sobą zrośniętych własności. Wobec koniecznego, bo wynikającego z prostej relacji słowa do rzeczy, niedookreślenia postaci literackiej, należałoby utrzymać tezę o występowaniu zmiennych w jej treści materialnej. Dopiero w konkretyzacji estetycznej dzieła literackiego luki w uposażeniu przedmiotu przedstawionego mogą być dopełnione, przy czym kwestią innego typu, bo należąca już do porządku poznawania dzieła literackiego, jest problem tego, na ile są one wypełniane zgodnie z intencją tekstu i jak dalekie mogą być czytelnicze modyfikacje treści materialnej, wyznaczonej w sposób schematyczny w dziele literackim. Nie dotyczy to już samej ontologii postaci literackiej.

⁶ Staralam się to zrobić w pracy: M. Cyzman, *Istota referencji literackiej. Klasyfikacja typów jednostkowo określonych wyrażen odnoszących w dziele literackim i analiza mechanizmu ich referencji*, [w:] *Z teorii dzieła literackiego* / Red. A. Stoff i M. Cyzman, Toruń 2003, s. 57–119.

Teza o charakterystycznym niedomknięciu przedmiotów intencjonalnych jest jednak bardzo mocno podważana przez wielu badaczy zajmujących się szczegółową problematyką ontologii fikcji. Janusz Sidorek proponuje odróżnienie niekompletności przedmiotu przedstawionego od zmiennych treści materialnej, które stanowią przyczynę jego szczególnej nieokreśloności⁷. Obecność egzystencjalnej pustki w obrębie zawartości przedmiotu intencjonalnego kwestionują m.in. Jerzy Łoziński i Jacek Paśniczek⁸. Problem poruszany przez tych badaczy oczywiście domaga się rozstrzygnięć ontologicznych, których nie da się tu w należyty sposób poczynić. Pytanie, na ile rzeczywiście treść materialna pozostaje otwarta na akty intencji konkretyzującego dzieła literackiego czytelnika i jakie są granice tak rozumianej ingerencji w sposób uposażenia przedmiotu, należałoby utrzymać jako zdające sprawę z istotnej wątpliwości metodologicznej. W którym momencie kończy się opis treści materialnej wyznaczonej przez autora, a w którym zaczyna się opis elementów narzuconych przez akty świadomości czytelnika?

Kolejny konstytutywny element znaczenia nominalnego, struktura formalna, budzi poważniejsze wątpliwości. Jej istota polega na tym, że to, co zostaje określone przez treść materialną, zostaje potraktowane jako jednostka formalnie ustrukturuwana, zatem np. jako rzecz lub proces. Formalną treść znaczenia nominalnego stanowi właśnie owo traktowanie czegoś jako podmiotu cech, stanu czegoś itp. Zgodnie z tym sposobem rozumienia treści formalnej w przypadku postaci literackiej mielibyśmy do czynienia z formą podmiotu własności. Tymczasem, jak słusznie zauważa Artur Mordka, nie ma żadnych ontologicznych przeciwskazań, aby to, co nazwa projektuje, przyjmowało inną niż przedmiot formę, np. formę procesu. Badacz, powołując się na postacie występujące w bajkach czy utworach fantastyki naukowej, proponuje, aby w związku z tym zrezygnować z pojęcia przedmiotu na rzecz jakiegoś międzykategorialnego bytu, który w czasie konkretyzacji byłby dookreślany przez odbiorcę⁹. Pomijając w tym momencie problem sposobu konkretyzowania niedookreślonej w dziele formy zobrazowanego w nim bytu, warto zwrócić uwagę także na to, że struktura formalna nie musi być wcale w tekście literackim stała, może się zmieniać, a stosownych przykładów znów dostarczą nam bajki i utwory fantastyczne. Przedmiotowość będzie też problematyczna w tych utworach literackich, w których ze względu na osłabienie mechanizmów spójnościowych i specjalny sposób kreowania świata przedstawionego granice między poszczególnymi przedmiotami, czy może lepiej *quasi*-przedmiotami, będą się rozmywać. Uchwycenie

⁷ J. Sidorek, *O Ingardenowskiej teorii przedmiotów czysto intencjonalnych. Część I*, „Studia Philosophie Christiane” 1977, t. 13, nr 2, s. 164.

⁸ J. Łoziński, *Intencjonalność i przedmiot intencjonalny w filozofii Romana Ingardena*, „Studia Filozoficzne” 1974, nr 9, s. 55; J. Paśniczek, *Struktura ontologiczna przedmiotów nieistniejących: Meinong a Ingarden*, „Studia Filozoficzne” 1994, nr 4, s. 38.

⁹ A. Mordka, *Przedmiot i sposób istnienia. Zarys ontologii egzystencjalnej Romana Ingardena*, Rzeszów 2002, s. 165.

owej przedmiotowości w prozie Leopolda Buczkowskiego stanowi poważny problem badawczy, zresztą może w ogóle okazać się niecelowe w sytuacji, gdy będziemy jego utwory interpretować raczej jako projekcję popekanej, sprzecznej powojennej świadomości, przyjmując, że intencją autora nie jest budowa powiązanego określonymi zależnościami świata przedstawionego, lecz raczej stworzenie epickiego ekwiwalentu pewnego stanu uczuciowego.

Przejdźmy z kolei do analizy dwu pozostałych momentów znaczenia nazwy. Moment charakteryzacji egzystencjalnej określa sposób istnienia przedmiotu, moment egzystencjalnej pozycji wskazuje natomiast na faktyczne istnienie desygnatu nazwy własnej. Jest to z pewnością najbardziej problematyczny składnik znaczenia nominalnego. Artur Mordka zwrócił uwagę na to, że istnienie faktyczne ma charakter metafizyczny, jako takie więc nie może być przedmiotem zainteresowania ontologii formalnej¹⁰, przeczy zatem założeniom badań samego Romana Ingardena, których istota polegała właśnie na braku uznawania faktyczności określonego sposobu egzystencji. Każdy zresztą byt może rościć sobie prawo do metafizycznej prawdziwości, fałszywe jest więc twierdzenie, że moment egzystencjalnej pozycji posiadają tylko niektóre znaczenia nazwy. Antoni Stępień zwrócił ponadto uwagę na to, że nazwa sama w sobie nie może w ogóle stwierdzać faktycznego istnienia swego desygnatu¹¹. Wartość tego składnika znaczenia nominalnego w badaniach postaci literackiej należy podać w wątpliwość, skoro, zgodnie z badaniami ontologicznymi Ingardena, wszystkie przedmioty przedstawione w dziele literackim istnieją w sposób intencjonalny. Dlatego też i w badaniu postaci literackiej moment egzystencjalnej pozycji należałoby odrzucić. Większe znaczenie dla jej opisu ma natomiast moment egzystencjalnej charakteryzacji, bo choć każda postać istnieje w sposób intencjonalny, to jednocześnie w tekście dzieła literackiego ma jakiś przypisany jej nieefektywnie sposób istnienia. Może więc istnieć realnie, jak wspomniany przez Ingardena Hamlet, bowiem gdyby ten istniał, byłby po prostu człowiekiem istniejącym w sposób realny¹². Określenie przypisanego w tekście sposobu istnienia jest jednak kwestią bardziej problematyczną. Jak bowiem wyznaczyć ten moment w przypadku postaci, które zostały przejęte z innego utworu, stając się w ten sposób sygnałem aluzji literackiej? Należałoby tu chyba wskazywać na osobliwą dualność tego momentu, z jednej bowiem strony postać może być w porządku tekstu realna, odtwarzając tym samym przypisany jej w tekście macierzystym sposób istnienia, z drugiej jednak, ze względu na konieczność jej aktualizacji w kontekście wcześniejszego dzieła, jest również w tekście operującym

¹⁰ *Ibidem*, s. 165–167.

¹¹ A. Stępień, *Istnienie czegoś a pojęcie i sąd*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1973, t. 9, nr 1, s. 244.

¹² Por. R. Ingarden, *O dziele literackim*, s. 114–115. Tu Ingarden wskazuje, że i przedmioty przedstawione w dziele literackim mają moment egzystencjalnej pozycji, jednak problemu nie rozstrzyga, wskazując na szczególnie trudne do zanalizowania stany rzeczy.

aluzyjnym nawiązaniem intencjonalna, nosi w sobie tę intencjonalność jako pochodną jej wytworzenia w tekście macierzystym. Podobnie problematyczna okazuje się analiza postaci tzw. historycznych, wyznaczanych w utworze literackim za pomocą autentycznych antroponomów postaci znanych z historii. W tradycyjnej powieści historycznej istnieją one realnie, ale aby pełniły funkcję wskaźnika konwencji i właściwie tworzyły semantykę utworu, są uposażone w historyczność jako szczególny moment owej nadanej im intencyjnie przez autora realności. Tę historyczność można by traktować jako szczególną kwalifikację realności przypisanej postaci w tekście, znów jednak musimy przyjąć, że interesujący nas moment jest w jakiś sposób rozszczepiony, dualny. Ingardenowskie pojęcie momentu egzystencjalnej charakteryzacji wydaje się więc zbyt wąskie dla pełnego ujęcia sposobu istnienia postaci w tekście literackim¹³.

Wszystkie charakteryzowane powyżej składniki znaczenia nominalnego, wraz z koniecznymi ich uzupełnieniami i modyfikacjami, można traktować jako wyznaczniki sposobu badania uposażenia i sposobu istnienia postaci literackiej przy jednym prostym założeniu, tkwiącym w istocie u podstaw charakteryzowanych tu Ingardenowskich formuł. Jeżeli przedmiotem naszego zainteresowania będą przedmioty przedstawione odwzorowujące te realne, to tego typu analiza może przynieść poznawczą korzyść, wszędzie tam jednak, gdzie postać jest wprowadzona do tekstu bez intencji ustanowienia relacji między nią jako określonego typu bytem a człowiekiem w porządku życia, Ingardenowska analiza załamie się właściwie już na etapie wstępnym. Nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o postaci kreowane w utworach fantastycznych, te bowiem niejednokrotnie, mimo uposażenia ich we własności osobliwe, niemożliwe z realistycznego punktu widzenia, odnoszą się jednak całkiem wyraźnie do człowieka. Wystarczy wspomnieć postaci w *Bajkach robotów* Stanisława Lema, osobliwe choćby pod względem wyglądu zewnętrznego czy budujących ich materie pierwiastków, ze względu na przypisane im w tekście cechy charakteru czy intelektu jednak całkiem wyraźnie wskazują na człowieka. Powinny być też zgodnie z intencją tekstu konkretyzowane w kontekście sytuacji typowo ludzkich. Nie mam tu także na myśli postaci sprzecznych, Ingarden bowiem zawieszał obowiązujące zasady niesprzeczności i wyłączonego środka w dziedzinie fikcji, choć problematyczne wydaje się, czy stworzona przez niego ontologia przedmiotu gwarantuje adekwatny opis przedmiotów sprzecznych¹⁴.

Postacie, których nie da się ująć za pomocą składników znaczenia nominalnego, odnajdziemy w niektórych powieściach współczesnych czy w dramacie

¹³ Problemem tym zajmowałam się w książce *Osobowe nazwy własne w dziele literackim z perspektywy jego ontologii*, Toruń 2008 (ukaze się ona drukiem w styczniu 2009 r.), zwłaszcza w rozdziale trzecim.

¹⁴ Zwraca na to uwagę m.in. R. Poczobut, por. jego *Spór o zasadę niesprzeczności*, Lublin 2000 oraz krótki tekst *Czy jest coś, co w żaden sposób nie istnieje? Jackowi Gurczyńskiemu w odpowiedzi*, [w:] *Intencjonalność jako kategoria filozofii umysłu i filozofii języka* / Red. Z. Muszyński, J. Pańniczek, Lublin 2004, s. 113–122.

absurdu. Niech przykładem niemożliwości zastosowania Ingardenowskiej koncepcji znaczenia nominalnego do opisu postaci będzie Macbett, tytułowa postać z utworu Eugène Ionesco. Jest on uposażony we własności oczywiście nieprawdopodobne z życiowego punktu widzenia. Już łudzące jego podobieństwo do Banca wyklucza możliwość jego realistycznego ujęcia. Nie jest jednak podobny do postaci fantastycznych, nie uposażają go bowiem własności nieprawdopodobne z punktu widzenia naszej współczesnej wiedzy o świecie. Ze względu na typ tworzących Macbetta własności raczej trudno orzekać o tym, iż stanowi on pod względem formalnym jakikolwiek podmiot własności, te ostatnie składają się raczej na pewną wiązkę niepowiązanych ze sobą w sposób logiczny jego cech. Zatem pojęcia struktury materialnej i formalnej okażą się zupełnie nieprzydatne do analizy tego typu przedmiotu, samą zresztą jego przedmiotowość można by w kontekście wcześniejszych uwag w ogóle zakwestionować. Zgodnie z intencją tekstu, nie chodzi przy tym o to, aby Macbett był w jakiejś przynajmniej mierze analogiczny względem człowieka. Postać Ionesco musi być charakteryzowana w kontekście dramatu Szekspira, choć Macbett nie odwzorowuje Makbeta ze słynnej tragedii. Dla zrozumienia semantyki współczesnego dramatu konieczne jest, aby aktualizować go w kontekście macierzystego utworu. Równie istotna jest analiza sposobu użycia języka przez Macbetta. Podejmowane przez niego, a także inne postacie literackie, akty mowy, tworzą w istocie jakiś jeden oryginalny hipertekst, w którym więzy spójnościowe i związki semantyczne ulegają niemal całkowitemu zatarciu. Jest to oczywiście sfunkcjonalizowane względem idei dramatu Ionesco, którą jest, w jednej z możliwych jego interpretacji, wskazanie na destrukcję języka i na niej ufundowaną destrukcję formy tragedii jako spójnego sposobu wypowiedzania się o granicznych sytuacjach ludzkiej egzystencji¹⁵. To nie postać, zgodnie z założeniem realistycznej poetyki, podejmuje tu akt mowy, lecz raczej akt mowy buduje postać. Ta ostatnia zostaje tu sprowadzona do roli osobowego identyfikatora replik, pojawiającego się raczej ze strukturalnej konieczności, wszak forma dramatu wymaga, aby akt mowy pochodził od jakiegoś skonkretyzowanego nadawcy. Wszędzie więc tam, gdzie postać, czy może lepiej *quasi*-postać, będzie bardziej bytem językowym, upodrzednionym względem naczelnej idei (zdegradowanym, w terminologii Henryka Markiewicza), koncepcji Ingardena nie będzie można użyć do adekwatnego jej opisu.

Istnieje jeszcze jedno istotne zastrzeżenie wobec możliwości wykorzystania propozycji polskiego filozofa. Ingarden sformułował ontologiczną koncepcję przedmiotu, dociekając istotowych wyznaczników poszczególnych sposobów istnienia. Dał imponujący pod względem swej złożoności, dookreśloności i

¹⁵ Pełniejszą analizę uposażenia postaci Macbetta wraz z podaniem możliwych interpretacji dramatu Ionesco zawarłam w pracy *O nazwach własnych przejętych z porządku innego dzieła literackiego. Od języka do ontologii*, [w:] *Aluzja literacka. Teoria – interpretacje – konteksty* / Red. A. Stoff, A. Skubaczewska-Pniewska, Toruń 2007, s. 101–114.

spójności opis momentów składających się na najbardziej interesujący dla badacza fikcji intencjonalny sposób istnienia. Chcąc jednak wykorzystać jego uwagi, należy pamiętać, że w dziele literackim sposób uformowania przedmiotu czy kształt budującej go materii reguluje poetyka. Czysto literacki, zatem stylistyczny, kompozycyjny sposób uobecniania się przedmiotu, zawsze sfunkcjonalizowany wobec idei, semantyki czy konwencji utworu, będzie decydował o tym, jak jest postać uposażona: od tego będzie zależała ewentualna zmienność formy, liczba i sposób rozmieszczenia miejsc niedookreślenia w materialnej strukturze przedmiotu, typ momentu egzystencjalnej charakteryzacji, a nawet sposób aktualizacji intencjonalnego wskaźnika kierunkowego.

Koncepcja składników znaczenia nominalnego implikuje wąsko rozumianą przedmiotowość i sprawdza się przy założeniu odwzorowywania w strukturze postaci literackiej przedmiotów realnych, przez co staje się bezradna wobec wielu zjawisk i konwencji literackich. Ponieważ jest koncepcją ontologiczną, jej ewentualne zastosowanie do badania postaci literackiej musi zostać zrelatywizowane do określonych rozwiązań z zakresu poetyki, postać bowiem jest określona pod względem swych cech bytowych zawsze ze względu na miejsce, jakie zajmuje w świecie przedstawionym i funkcje, jakie pełni względem semantyki i konwencji utworu. Nie może wobec tego stanowić uniwersalnej koncepcji wyznaczającej zasady opisu każdej postaci identyfikowanej w dziele literackim, pewne jednak uwagi Ingardena da się odnieść do analizy poszczególnych przedmiotów przedstawionych, zwłaszcza w powieściach realistycznych czy historycznych. Być może warto by nawet niektóre Ingardenowskie pojęcia ocalić w nowej, na razie jeszcze nieistniejącej teorii, teorii, która czyniąc punktem wyjścia językowy obraz postaci literackiej i sposób jej literackiego zobrazowania w dziele literackim, byłaby w stanie uchwycić jej antropologiczny wymiar bez konieczności zakładania każdorazowo wąsko rozumianej przedmiotowości. Pojawia się tu jednak dramatyczne pytanie: czy wobec heterogeniczności zjawisk literackich stworzenie jednej uniwersalnej teorii postaci literackiej jest współcześnie jeszcze w ogóle możliwe?

ON (IM)POSSIBILITY OF THE APPLICATION OF INGARDENIAN NOMINAL
MEANING ELEMENTS THEORY TO THE RESEARCH ON LITERARY CHARACTER

Marzenna Cyzman

Summary. The purpose of the article is to find an answer to the question whether Roman Ingarden's theory of the elements of nominal meaning, formulated years ago, is still applicable and can be useful as a model of describing a literary character. The findings of the study indicate that Ingarden's theory can succeed in an empirically adequate character description provided that it reflects a real object. The characters that cannot be considered by means of the elements of nominal meaning can be found in some contemporary novels and the Theatre of the Absurd. They do not constitute an object understood as a subject of features, but rather a collection of features not

connected with one another. They are only linguistic beings with weak or non-existent referentiality. Ingarden's theory, as purely ontological, cannot be therefore referred to literary characters in a simple manner, as in a work of literature it is dependent on the literary convention as well as the semantic functions in the work of fiction. Thus, the question of an adequate model of literary character description remains unanswered and can even become more dramatic: is it possible to create the theory of a literary character in the face of a variety of literary phenomena? The solution to this question awaits a (naïve?) researcher.

Key words: Ingarden, literary character, features of non-existent objects, fictional object ontology, personal proper name semantics

ПРО (НЕ)МОЖЛИВІСТЬ ЗАСТОСУВАННЯ ІНГАРДЕНІВСЬКОЇ КОНЦЕПЦІЇ СКЛАДОВИХ ЕЛЕМЕНТІВ ЗНАЧЕННЯ НАЗВИ ДО ДОСЛІДЖЕНЬ ПЕРСОНАЖА

Маженна Цизман

Резюме. Метою статті є дослідження проблеми: чи теорія складових елементів значення назовництва, сформульована Романом Інгарденом, є й надалі актуальною й чи може вона служити моделлю опису персонажа літературного твору. Як видно з дослідження, концепція Інгардена дозволяє адекватно емпірично описати персонаж тільки в ситуації, в якій відображено реальні постаті. Персонажі, яких не вдається представити за допомогою складників номінального значення, можна віднайти головню в деяких сучасних повістях чи в театрі абсурду. Не є вони об'єктом у сенсі цілісного об'єкта, радше збіркою непов'язаних між собою властивостей. Є вони певними мовними умовностями з послабленою, або й відсутньою взагалі, референційністю. Тому Інгарденівську концепцію, як чисто онтологічну, не можна, таким чином, напряду застосувати до персонажа, оскільки в літературному творі спосіб його представлення регулюється літературними конвенціями та функціями, які виконуються під оглядом семантики художнього твору. Проблема адекватної моделі опису літературного персонажа залишається, таким чином, без відповіді, навіть стає драматичною. Проблема можливості створення теорії літературного персонажа у співвіднесенні з різноманітними мистецькими реляціями й надалі чекає на свого (наївного?) дослідника.

Ключові слова: Інгарден, персонаж, онтологія персонажа, семантика власної назви